

ERIK VON KUEHNELT-LEDDIHN

Tekst został przetłumaczony na podstawie: E. von Kuehnelt-Leddihn, *Utopias and Ideologies: Another Chapter in the Conservative Demonology*, „Modern Age”, Vol. 21, No. 3, Summer 1977, ss. 263–275. Serdecznie dziękujemy *The Intercollegiate Studies Institute* (www.isi.org) za zgodę na publikację tłumaczenia.

Utopie i ideologie. Kolejny rozdział konserwatywnej demonologii*

I

Konserwatyści w Europie, w nie mniejszym stopniu niż w Amerykach czy nade wszystko w świecie anglojęzycznym, nabawili się specyficznej niechęci do utopii oraz ideologii i na pierwszy rzut oka wydają się mieć rację. *Colloseum*, bardzo błyskotliwy, konserwatywny, angielski magazyn opinii lat trzydziestych opublikował pewnego razu numer specjalny ze słowami na całej okładce: „Utopie są opium dla ludu”. Niewiele może być wątpliwości, że utopie bardzo często służą jako świeckie substytuty pojęć religijnych: raj u ponadziemskiego czy nawet Raju Utraconego tutaj na ziemi; oznaczają jakiegoś rodzaju edenizm. Bez cienia wątpliwości, próby ustanowienia utopii, spowodowały nieopisane cierpienia, konsekwencją były oceany krwi.

Nie można zakwestionować, że takie utopie, nawet te o naturze religijnej, krzewione przez różne sekty chrześcijańskie między XII a XVIII wiekiem, miały charakter ściśle lewicowy. „Lewicowym” nazywamy polityczno-społeczno-ekonomiczne pojęcie człowieka i społeczeństwa, które jest immanentystyczne, materialistyczne, egalitarne, „identarystyczne” (*identitarian*), tj. przepełnione prawdziwą nienawiścią nie tylko do nierówności, lecz nawet do różnorodności; pogląd, który jest wrogi transcendencji, osobowości, prawom lokalnym i wolności opartej na ładzie i tradycji. Nie trzeba dodawać, że motorem napędowym transformacji większości utopijnych wizji w rzeczywistość jest ideologia, z reguły ideologia lewicowa; to fakt, który wywołuje

* Pełen tekst tłumaczenia dostępny jest w drukowanej wersji pisma.

przekonanie, iż wszystkie ideologie są lewicowe. Słyszymy, że prawica nie ma ideologii, chyba że oczywiście bierzemy pod uwagę narodowych socjalistów (i faszystów) jako reprezentatywnych dla prawicy, jakimi, pomimo popularnego błędnego przekonania, w oczywisty sposób nie są. Narodowi socjaliści (oraz faszyci) byli stronnikami kolektywistycznego utopijnego ruchu masowego; żarliwi zwolennicy Hitlera byli tak typowo lewicowi, jak komuniści. Ich utopią była milenarystyczna Trzecia Rzesza i z pewnością posiadali oni niewzruszoną, nienawistną wobec wolności ideologię. Mimo to kuriozalnym jest widzieć, jak wielu ludzi, utrzymujących że odrzucają wszystkie ekstrema, które uważają za prawicowe i lewicowe, uznaje podobieństwa pomiędzy komunistami i narodowymi socjalistami, jednak wywodzi ich bardzo oczywiste powinowactwo z przekonania, że „ekstrema zawsze się spotykają”. (...)

PRZEŁOŻYŁ MARCIN POLAKOWSKI